~~Wspomnienia z pobytu~~

b. jeńca - ~~internowanego/z więźnia - łagiernika~~ - zesłańca w Z.S.R.R.

REFERAT HISTORYCZNY 6969

1. DANE OSOBISTE. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny).
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARESZTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU (+ więzienia - miejsca przymusowych robót).
4. OPIS OBOZU, WIĘZIENIA i t.p. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe i higieniczne)
5. SKŁAD JEŃCÓW/WIĘŹNIÓW/ZESŁAŃCÓW (Narodowość, kategoria przestępstw poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.
6. ŻYCIE W OBOZIE/ WIĘZIENIU i t.p. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.
7. STOSUNEK WŁADZ NKWD DO POLAKÓW (Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.)
8. POMOC LEKARSKA, SZPITALE, ŚMIERTELNOŚĆ (Wymienić nazwiska zmarłych
9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINĄ ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (a) ZWOLNIONY (a) I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ SIĘ DO ARMII?

Stefan Halacz st sap. lat 32 Ułan kawaler.

Dnia 22 września 1939 r. Nas Sowiety na rozkaz dowódcy zdrajcy brali Sowietom. Po rozbrojeniu zostaliśmy wywiezieni do Szepietówki. Po kilku dniach pobytu zostaliśmy wysłani na Polskie tereny i rozmieszczeni po różnych obozach. Ja byłem wysłany do Hoszczy (woj Wołyńskie) było nas tam przeszło 2 tysiące. Dnia 8 listopada 400 zostało nas wysłanych do obozu Tudorow k/Hoszczy. Mieszkaliśmy tam w stajniach. W obozie większa część była Polaków i Białorusi. Ukraińcy i Żydzi stosunki koleżeńskie były nie dobre bo Ukraińcy Żydzi. Białorusi zaczęli opowiadać różne bzdury o naszym kraju. i t.d. Tak że z tego powodu niektórzy nienawidzili a nam powstawały awantury. Jeśli mowa o życiu kulturalnym. To przychodził do nas co kilka dni Polityruk. i robił propagandę komunistyczną. Również/też/ zabierał nam książki Polskie niektórzy listy od rodzin i t.d. Wyżywienie w obozie nie poszatku

było niedostatecznie bo głodowali tam tylko owies dwa razy
na dzień i 600 gram chleba a potym gdy zaczęliśmy
pracować przy budowie drogi trochę polepszyli widali
tam ziemniaki i podgotowki i niektórzy z wybranych
dostali koce Pracowaliśmy od 5 rano do 5 wieczór
roboty przy stali zwiększali tak że który był słabszy
trudno było to dorzucić wykonać stosunek władz rosyjskich
był do nas niedobry zawsze o coś się przyczepiały 6969
Pomoc lekarska udzielaliśmy w obozie dobra bo był lekarz
też wojskowy który tak samo zachorował jak i my i jak mógł
tak się starał o nas tak że z racji epidemii w nas nie
było leż była ciężka sytuacja Z racji wiadomości
od rodziny nie otrzymałem bo pisałem dwa listy
W czasie wybuchu wojny Niemiecko-Sowieckiej byłem
w obozie w Podwołoczyskach Dnia 29 czerwca 41 roku
wywieziono nas do Złoczowa a stamtąd wysłali
pociągiem do Starokonstantynowa skąd po przyjeździe
Wiśniowieckiego i po komisji lekarskiej dnia 1 VII
wyjechaliśmy do Tocka i tam zgromadzili.

6969